

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY.** Miesięcznie z przesyłką pocztową zł 1,50. Dla odbiorców płatnych na pocztę zł 1,20. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasa Oszczędnościowej Nr. 4204.  
Sklep „Goniec Czeszochowski”, ul. Pańszki Marji 24—Telefon nr. 2954.

Czeszochowa, Najle. Marji P. 24. Tel. 224, Słona, p. 6.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje odciski z wyjątkiem dla właścicieli od godz. 10—5 po poł. Księgarnia: nakładów, reklama i drukarnia.  
REDAKCJA I ADMINISTRACJA

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za pierwszą linijkę przed tekstem 30 gr. w tekście 20 gr. i nadruk 10 gr., za tablicę 50 gr. Urobek ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., kandydatury 15 gr., ogłoszenia ogólnego 15 gr. Ogłoszenia reklamowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Urobiek ogłoszenia 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych cena o 25 proc. droższa. Ogłoszenia ogłoszenia, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Czteroletni plan inwestycyjny w Polsce

PROGRAM GOSPODARczo - FINANSOWY RZĄDU. — PRZEMÓWIENIE MIN. KWIATKOWSKIEGO W KOMISJI SEJMOWEJ.

Warszawa. — W środę o godz. 12.15 w południe zebrała się sejmowa komisja powołana dla zatwierdzenia projektu ustawy o upoważnieniu p. Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów ustawodawczych. Na posiedzenie przybyli p. premier Składkowski, p. wicepremier Kwiatkowski, min. rolnictwa p. Poniatowski, min. komunikacji p. Ulrych oraz wielu wyższych urzędników.  
Sprawozdawca ustawy pos. Sikorski przypomniał, że sejm w okresie swego 7-miesięcznego istnienia przystępuje po raz trzeci do problemu pełnomocnictwa. W obu poprzednich wypadkach ograniczyła się dyskusja bądź do omówienia kompletu zagadnień, który miał być ujęty dekretemi bądź do chwili, w której pełnomocnictwo udzielono. Jeśli jednak problem pełnomocnictwa wypływa częściej, to należałoby ustalić również pewne zasady i normy. Wobec zapowiedzi expose p. min. Kwiatkowskiego referent odłożył obszerniejsze ich omówienie do chwili poznania programu rządowego.  
Zabrał następnie głos wicepremier i minister skarbu p. Kwiatkowski, który zaczął od słów:

niższe taryf nie mogą spłacać do skarbu państwa prelimitowanych nadwyżek potrafiłoby zrównoważyć budżet dzięki zastosowaniu całego systemu metod oszczędnościowych. W tych dniach rząd spłaci w Banku Polskim 75 mil. długu przez zwrot akcji. Można więc twierdzić, że postulat równowagi budżetu państwa przybiera na sile i znaczeniu i że od strony budżetu nie grozi ani gospodarstwu ani walucie.

Przechodząc do kontroli w zakresie obrotów dewizami i walutami i złotem p. minister podkreślił, że komplet tych rozporządzeń został wydany nie w imię tendencji zaciskania swobody ruchu je dnostek i zrzeszeń gospodarczych, lecz skierowany jest przeciw nieciernej i haniebnej spekulacji. Czy mieliśmy obojętnie przyglądać się, jak setki obywateli, których nazwiska obecnie się ustala, przekazywało w kwietniu duże sumy do banków zagranicznych? Wyznaje otwarcie, że jestem ministrem Polski a wobec rozsądnego egoizmu innych narodów nie mam zamiaru poświęcać interesów własnego kraju interesom obcym (oklaski).

Oczywiście, że wprowadzenie tych zasad musi powodować, szczególnie w początkach, pewne trudności. Ale nie wątpię, że wkrótce trudności te ustana zupełnie. Od powstania centrali dewiz do 4 czerwca udzielono zezwoleń dwudziestu na 80 mil., w czym 56 mil. dla potrzeb towarowych — co nie odbiega



Zjazd Murmańczyków w Warszawie. W dniu 7 czerwca b.r. jako w 18-tą rocznicę utworzenia Polskiego Oddziału Wojskowego na Murmanie, odbył się w Warszawie zjazd Zw. Murmańczyków. Zdjęcie nasze przedstawia Generalnego inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Smigłego podczas nabożeństwa w kościele garnizonowym. W dół urna z ziemią mogiłą z Murmuru.

od normy miesięcy poprzednich.

Na rynku pieniężnym wraca spokój i zaufanie a chwilowy odpływ wkładów okazał się w swych skutkach gospodarczych wcale korzystny. Pierwszy tydzień czerwca przyniósł zwiększenie wkładów w PKO. blisko o 5 mil. zł., a w Banku Polskim nadwyżkę skupu dewiz nad ich sprzedażą o milion.  
Co do aktualnego stanu gospodarczego to jestem jaknajbardziej daleki od jakiegokolwiek urzędowego optymizmu. Gdybyśmy dla wszystkich zasadniczych naszych elementów gospodarczych ustalili cyfry optymalne oraz cy-

## We Francji nowe strajki

Paryz. — Oczekuje się odprężenia sytuacji strajkowej, przedwyszkiłem w północnej Francji, gdzie ma powrócić do pracy 270.000 robotników kopalnianych i przemysłu metalowego.

Gdzieindziej na prowincji i w Paryzu rokowania między pracodawcami i robotnikami posuwają się bardzo powoli. Przede wszystkim kwestja płac nastęrcza trudności. Dwa tysiące paryskich robotników budowlanych strajkuje nadal. W bankach oraz w gazowni i elektrowni w Paryzu zdołano uniknąć gwałtownego strajku.

Natomiast przystąpią do strajku czeladnicy masarscy oraz kelnerzy w kawiarniach i restauracjach.

Odpowiednie uchwały powzięto w ciągu nocy ze środy na czwartek.

Strajk kelnerów ma być przeprowadzony w całym departamencie Sekwany. Czeladnicy masarscy obsadzą sklepy w zakładach zatrudniających ponad 5 pracowników, podczas gdy w mniejszych zakładach opuszczą warsztaty pracy.

Strajk ma objąć także placówki sprzedaży mięsa w centralnych halach targowych.

W paryskim przemyśle czekoladowym doszło do porozumienia, tak, że około 20.000 pracowników tej gałęzi przemysłu powróci do pracy.

Z prowincji nadchodzą ustawicznie wiadomości o wybuchu nowych strajków. Tak np. w Mulhause w Alzacji przystąpiło do strajku trzy tysiące robotników metalowych.

try z dna kryzysu to możnaby co kilka miesięcy wydawać jakgdyby mapy wojenne wskazuje nasze położenie gospodarcze. Taką mapą z frontu walki o postęp gospodarczy Polski opracowuje się obecnie w ministerstwie skarbu. Możemy na niej stwierdzić, że dziś nie odbiegliśmy daleko od momentu największego napięcia kryzysu jednak w ostatnich czasach zrobiliśmy duży krok naprzód.

Konsumcja w pierwszym kwartale 1936 r. w porównaniu z pierwszym kwartalem 1935 r. wzrosła. Naładunek dzienny produktów przemysłowych na kolejach wzrósł z 548 na 624 wagony, materiałów budowlanych z 268 do 396. Wśród 107 spółek akcyjnych w okręgu warszawskiej grodzkiej izby skarbowej które za r. 1934 wykazały — jedne łącznie 27 mil. dochodu, a drugie 20 mil. deficytu, za r. 1935 ani jedna nie wykazała deficytu, a dochód łącznie wyniósł 45 mil. Nastąpił więc głęboki proces przystosowawczy, który mimo małego wzrostu obrotów wydał bardzo pomyślne rezultaty.

Jakkolwiek z pewnym opóźnieniem z powodu dużych trudności finansowych jednakże program inwestycyjny w pierwszym kwartale budżetowym wykazuje się ściśle wedle ustalonego planu: przekazano bowiem na te cele zł. 57.700.000, gdy plan przewidywał 56 mil. Zawiodły tylko roboty kredytowe, które o r. e. prelimitowano na kilkanaście milionów.

Oczywiście, że w tych warunkach nie można było marzyć o rozładowaniu bezrobocia, jednak nie potrafilimy tego uczynić nawet w najlepszych latach 1928-1929, gdy kasy państwowe były pełne pieniędzy a nasze umysły pełne optymizmu. Jednak w roku bieżącym bezrobocie jest o przeszło 100 tysięcy mniejsze, niż przed rokiem. Mamy około 200 tys. zatrudnionych na robotach publicznych, a nie osiągnęliśmy jeszcze maksimum zatrudnienia. Od lipca zaś rozpocznie się realizacja nowego 4-letniego planu robót inwestycyjnych, które ma się przyczynić do zapoczątkowania usunięcia najjaskrawszych braków gospodarczych, obniżającego się potencjału siły obronnej Polski.

Cechą charakterystyczną tego planu jest to, że w niczem nie rozszerzając potencjału etatystycznego państwa, stwarza nowe pola pracy dla inicjatywy prywatnej.

Jak rentowność w procesach gospodarczych jest najaktywniejszym celem tem ożywienia rynku pracy, tak tylko zdrowy rynek pieniężny może być podstawą zabezpieczenia ogólnopaństwowego potrzeb kredytowych. Stwierdzam kategorycznie, że na drodze do ak-



Z wystawy spółdzielczej w Warszawie. Zdjęcie nasze przedstawia fragment otwartej w Warszawie wystawy spółdzielczej. Widzimy ekspozycje spółdzielcze Włocławka.

Walka ta nie będzie łatwa i nie będzie obfitować w tanie i efektowne zwycięstwa, nawet gdyby duża część społeczeństwa, w co wierzę, wykazała dyscyplinę organizacyjną i realny patriotyzm gospodarczy. Ale nadszedł moment, w którym walce o te postulaty podjąć należy, przedpole bowiem zostało w ciągu ostatnich miesięcy oczyszczone i przygotowane do ofensywy. Za razem zaś plan generalny pracy naszej na dłuższą metę został przeprowadzony i uzyskał aprobatę tych autorytetów prawnych i moralnych, o których zaufaniu rządu w Polsce przedewszystkiem muszą się opierać. Plany szczegółowe będą opracowywane stopniowo.  
Okres przygotowawczy, który w znacznej części mamy już za sobą usiłował realizować trzy cele: 1) zahamowanie deficytów budżetowych, 2) przecięcie procesu systematycznego wydestylowywania dewiz i złota z banku emisyjnego — bądź to zagranicę, bądź do schowków własnych obywateli pozbawionych zmysłu społecznego, 3) zahamowanie procesu kurczącej się konsumpcji wewnętrznej i podtrzymania zarzynującego się od roku nawrotu rentowności prywatnej gospodarki.  
Przedstawiając wyniki osiągnięte na każdym z trzech wyżej zaznaczonych odcinków p. minister zaznacza, że mimo niedopisania planu dochodów o 6 mil. miesięcznie z powodu, że koleje po ob-

tywizacji życia gospodarczego posługiwac się będziemy tylko takimi metodami, które nie naruszają całości waluty i nie wprowadzają żadnego zametu na rynku pieniężnym.

Plan nasz przewiduje przede wszystkim roboty komunikacyjne, wodne, prace w zakresie elektryfikacji kraju, budownictwa oraz pewne specjalne działy w zakresie przemysłowego wyposażenia państwa. Przewiduje on mobilizację finansową w okresie 4-letnim w sumie około 1800 milionów, przy czym w pierwszym roku mobilizacja gotówkowa oceniona została na 340 milj., w następnych zaś będzie stopniowo rosła do chodzących w roku czwartym do 590 milj. Wszystkie dotychczasowe źródła finansów mają być przyciągnięte do wspólnej pracy. A więc instytucje finansowe t. zw. rynku sztywnego partycypowałyby około 80 proc. sum wolnych dla lokat co w ciągu 4 lat da 500 — 600 milj. zł. Fundusz Pracy w tymże okresie przyczyni się sumą 150 — 200 milj., budżet państwowy i plany finansowe wielkich przedsiębiorstw państwowych partycypować mają kwotę 400 milj. Poza tem 300 — 400 milj. dostarczy aparat kredytowy Polski. Wreszcie w drugim okresie wykonywania planu przewiduje się rozpisanie wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej na 200 — 300 milj.

Wpływy podatkowe kształtują się już nieco lepiej. Jeśli ten proces będzie trwał to nasuną się nowe możliwości odbudowy aparatu gospodarczego przez głębszą reformę podatkową. Obecnie jednak aparat skarbowy nie mógłby takiej głębszej reformy wytrzymać bez d'ugotrwałego chaosu — dlatego pragniemy reformy te przeprowadzać stop-

niowo, w miarę możliwości.

W zakończeniu oświadcza p. minister: Nie wyszlibyśmy nigdy z marazmu sił moralnych i gospodarczych, gdy byśmy dla samej krytyki chcieli rejestrować wszystkie objawy ujemne i rozstrząsać wszystkie plany i rady zbawienia ojczyzny. W ten sposób bowiem można nie rozwiązać ani jednej kwestji. Stwierdzam wyraźnie, że cudu żadnego nie stworzymy. Jeśli jednak mamy dbać o przyszłość Polski, a nasza praca i wola paraliżować wszystkie trudności, to musimy w nowe formy polityczne wlewać nową treść gospodarczą.

Gen. Rydz-Śmigły rzucił hasło: Podciągnąć Polskę wyżej. Hasło to ma wadliwy nietyklo polityczny, ale i gospodarczy. Moment dla wysiłku pracy jest korzystny mimo trudności. Ale musimy zrozumieć, że fałsz dźwignia politycznego państwa jest zbudowany z ogniw gospodarczych. Nie możemy węgłować w zatechłej atmosferze kryzysu i zaciskania pasa bez końca.

Następnie pos. Sikorski zreferował ustawę o pełnomocnictwach. Powołując się na przykłady zagraniczne wniósł o ich uchwalenie, wysunął tylko kilka ubocznych wątpliwości, jak np. czy ustalenie stosunku państwa do Kościoła ewangelicko - augsburskiego należy do spraw nagłych, które nie mogłyby być zatłuwione w zwykłej drodze ustawodawczej.

Dyskusję odroczone.

**LEMONIADY**  
FIRMY „ZDROJ”  
ORZĘDZIAJĄ DOSKONAŁE.

## Z procesu o zajścia w Przytyku

### CHYBIONE KONFRONTACJE.

Radom. — Konfrontacje nie udają się w procesie w Przytyku. Świadkowie oskarżenia żądają obciążać oskarżonych, ale nie mogą ich wskazać i rozpoznać.

Prokurator Dotkiewicz zwraca uwagę sądu, że oskarżeni Polacy usiedli na ławach w innym porządku, niż to było dotychczas i nie figurują na dołączonym do aktu oskarżenia liście.

Adw. Gajewicz w związku z tem oświadcza, że stało się właśnie bardzo dobrze. Istotnie nowe (samorzutne) rozszalenie oskarżonych Polaków utrudniło świadkom żydom „poznawanie” rzekomych przestępców. Gdy bowiem w pierwszym dniu procesu w czasie zarządzanej przerwy woźni wprowadził na salę świadków żydów w celu ich zaprzysiężenia, adv. Gajewicz stwierdził, że wszyscy ci świadkowie, zamiast stać normalnie naprzecostółu sędziowskiego, ustawili się w trzech rzędach — twarzą do oskarżonych Polaków. Szepłali coś między sobą, porozumiewali się i najwyraźniej odliczali kolejne miejsca, zajmowane przez oskarżonych.

Adw. Gajewicz zwrócił się wtedy do poślijanta, który natychmiast rozkazał świadkom żydom odwrócić się w stronę stołu sędziowskiego, następnie zaś zawiadomiony został o tem prokurator.

Prokurator Dotkiewicz wstaje i stwierdza, że istotnie adv. Gajewicz zawiadomił go o zachowaniu się świadków żydów przed przysięgą.

Przewodniczący sądu zwraca się do prokuratora, aby na przyszłość polecił konwojentom rozsądzać oskarżonych na ławach w rozmaitym porządku, przy czem sąd każdorazowo winien być zawiadomiony, w jakim porządku oskarżeni siedzą.

Świadek Hinda Borensztajn zeznał, że zniszczył jej sklep i mieszkanie. Wymienił niektórych oskarżonych.

Adw. Lindeman: — Pani była na strychu? Widziała pani to wszystko przez dziurę w dachu?

Świadek Borensztajn: — Przez dachówkę.

Adw. Lindeman: — Czy był tam policjant Brodaczewski?

Świadek Borensztajn: — Był, ale ludzie na niego krzyczeli: „Idź pan stąd”, to sobie poszedł. Chłopi krzyczeli na ludzi: „Wróćta się! Wróćta się! bo policja woła pomocy na żydów”.

Sędzia Plewako: — A pani syn był karany za komunizm?

Świadek Borensztajn: — Mój syn? Był skazany na 4 lata, siedział 2 lata i umarł.

Świadek Jankiel Borensztajn: — Weszli przez okno do mieszkania, połamali meble, bili, jak nie wiem co. Zona powiedziała: mam być zabita w mieszkaniu, to wo-

ła być zabita na podwórzu i wyszła. Przy szła policja. Ucieszyliśmy się. Jeden policjant miał Nr. 1136. Wymienia niektórych oskarżonych Polaków.

Sąd stwierdza, że w czasie dochodzenia świadek podawał inne nazwiska, niż obecnie. Świadek Majer Tober słyżał, jak Naska z Kadłubskiej Woli (niema takiego oskarżonego) wołał na chłopów, żeby wracali do miasta. Wymienia kilka nazwisk oskarżonych, m. in. Domagałskiego.

Przewodniczący sądu stwierdza, że w dochodzeniu świadek nic nie mówił o Domagałskim, ani o Gabrielu Rojku.

Świadek Tober: — Zrobił się poruch dookoła. Zamknęliśmy okiennice. Przyszli policjanci Brodaczewski i zapytywał meża i wujka, czy nie mają broni. Po jego wyjściu weszło do mieszkania kilku ludzi i pobili meża i mnie. Wymienia kilku oskarżonych oraz Jana Pajaka — nieoskarżonego i Chudzika z Jankowic (też nie ma takiego oskarżonego).

Świadek Lejbus Tober: — Sklep zamknęliśmy. Przyszli tłum ludzi, sklep otworzyli, rzucali kamieniami i bili. Krzyczeli: „zabij go na śmierć”.

Był między nimi Stepien. Ten był najgorszy. Ja go znam dobrze. On jest z Sułkowskiej Woli.

Zaczyna się konfrontacja. Tober przepycha się między oskarżonymi, ogłąda oskarżonych od dołu — z boku — ze wszystkich stron, wreszcie z triumfem wskazuje: „Ten!” — Okazuje się, że to oskarżony Stanisław Słizak.

Skonfudowany świadek rezgnuje z dalszego „rozpoznawania” oskarżonych.

Świadek Izrael Icek Przybysiewicz: — Był ze swą macochą w mieszkaniu. Tłum rzucił się, wyłamał drzwi. Pobili świadka: poranili nożem. Wymienia paru oskarżonych.

Prokurator: — A oskarżony Wlazło mówi, że go tam wcale nie było?

Świadek Przybysiewicz: — Co mnie to obchodzi!

Prokurator: — Jak świadek doszedł do tego oskarżonego? (prokurator chce się dowiedzieć, jaką drogą świadek doszedł do wskazania policji osk. Wlazły).

Świadek Przybysiewicz: — Ja doszedłem? On do mnie doszedł!

Sędzia Plewako: — Dlaczego w dochodzeniu świadek nie mówił nic o tem, że był trąniany nożem.

Sw. Przybysiewicz: — Ja nie mówiłem? (dziwi się bardzo, ale nie wyjaśnia).

— NIE omijaj szczęścia! Już wkrótce możesz być bogatym!  
WSTAP i kup los do klasy Pierwszej 36 Loterii Państw.  
w ZNANEJ z wielu dużych wygranych KOLEKTURZE  
**ANTONIEGO EGERA**  
Częstochowa, ul. Najów. Marji Panny 14. Telefon 14-41.  
Ciągnięcie rozpocznie się 18-go czerwca.

Na żądanie adv. Kwiatkowskiego sąd stwierdza sprzeczność w zeznaniu tego świadka, który w śledztwie twierdził, że Wierzbicki rzucił kamieniem z ulicy do sklepu, a w mieszkaniu świadek go nie widział.

Świadek Hinda Baberberg: Patrzy na oskarżonych Polaków i powiada: „tu żadnego niema z moich oskarżonych”.

Sąd zwalnia świadka.

Świadek Estera Male: Pobili ją w plecy. Pokazuje jednego z oskarżonych: „ten bardzo wojował”. Nie może rozpoznać osk. Słizaka, o którym mówiła w dochodzeniu, jak również osk. Olszewskiego.

Świadek Gołda Borensztajn: Widziała kilkunastu ludzi, którzy otworzyli jej sklep, oderwali ją. Wymienia dwóch oskarżonych i dwóch innych nieobecnych na ławie oskarżonych.

Świadek Boruch Ajzenman zeznał tak: Rzechowski Józef (nie oskarżony) zbliżył się do domu świadka na czele innych ludzi. „Ja trzymałem w rękę legalną broń, bo jak przysiąde czas...” Stałem i patrzyłem. Jeden z chłopów mówił: „trzeba zabić mechanika”. Wymienia jednego z oskarżonych, o którym nie wspominał w czasie dochodzenia.

Prokurator Dotkiewicz: — Dlaczego pan nie strzelał ze swej broni?

Świadek Ajzenman: — Bo bałem się o swą żonę.

Adw. Lindeman: — Dlaczego pan w dochodzeniu nie wymienił nazwiska tego oskarżonego, o którym pan teraz mówi?

Adw. Gajewicz: — W dochodzeniu nie mówił świadek nic o „legalnej broni”.

Sąd stwierdza, że w protokole przesłuchania w dochodzeniu brak tych danych.

Świadek Ajzenman upiera się, że mówił.

Adw. Berger: — Od kiedy ma pan pozwolenie na broń?

Św. Ajzenman: — Dwa, trzy lata. Prokurator odebrał mi broń.

Adw. Wedrychowski: — Pan mówił o tem, że jeden z oskarżonych chciał „zabić mechanika”. Dlaczego to?

Św. Ajzenman: — Bo ja wiem?

Świadek Jozek Mendel Frydman: — Mam piekarnię na Zachęcie. Jak zaczął, czyby wybił, schowałem się na strych, wciągnąłem drabinę na górę, weisze założyłem ceglami. Potem zacząłem wyglądać dziurą w ścianie szczytowej Wdział paru ludzi, jak niszcząli sklep.

Adw. Berger: — Jak długo pan siedział na strychu?

Św. Frydman: — Może godzinę — aż nadeszła szturmowa policja.

Po zeznaniu tego świadka adv. Gajewicz oświadcza: Stwierdziliśmy, że świadkowie żydzi, którzy jeszcze nie składali zeznań, zamiast oczekiwać na swą kolej w pokoju dla świadków, grupują się na korytarzu przed wejściem do sali rozpraw. Zwrócono uwagę obrońców Polaków, że po zeznaniu każdego świadka żyda wysuwa się z sali na korytarz kilka osób: nierzadko niezbadanych jeszcze świadków, co zeznawał poprzedni świadek i jak są rozszalenie oskarżeni na swoich ławach. Obrońca wnosi o zarządzanie, aby świadkowie niezbadani pozostawali w pokoju dla świadków i żeby nikt z publiczności w czasie rozprawy nie „wchodził na korytarz”.

Sąd przychylił się do wniosków obrony Polaków i ogłasza, że gdyby ktoś z publiczności usiłował wyjść w czasie zeznań świadków — będzie miał odebraną kartę wstępu.

Adw. Berger: — Jak długo pan siedział na strychu?

Św. Frydman: — Może godzinę — aż nadeszła szturmowa policja.

Po zeznaniu tego świadka adv. Gajewicz oświadcza: Stwierdziliśmy, że świadkowie żydzi, którzy jeszcze nie składali zeznań, zamiast oczekiwać na swą kolej w pokoju dla świadków, grupują się na korytarzu przed wejściem do sali rozpraw. Zwrócono uwagę obrońców Polaków, że po zeznaniu każdego świadka żyda wysuwa się z sali na korytarz kilka osób: nierzadko niezbadanych jeszcze świadków, co zeznawał poprzedni świadek i jak są rozszalenie oskarżeni na swoich ławach. Obrońca wnosi o zarządzanie, aby świadkowie niezbadani pozostawali w pokoju dla świadków i żeby nikt z publiczności w czasie rozprawy nie „wchodził na korytarz”.

Sąd przychylił się do wniosków obrony Polaków i ogłasza, że gdyby ktoś z publiczności usiłował wyjść w czasie zeznań świadków — będzie miał odebraną kartę wstępu.

## TELEGRAMY

J. EM. KS. PRYMAS HLOND W BERLINIE.

Berlin. — Bawił tu przejazdem w drodze powrotnej z Francji prymas Polski J. Em. ks. kardynał Hlond. Ks. kardynał Hlond, przyjeżdżając przez biskupa berlińskiego Preysinga, który oddał mu wizytę. Następnie ks. kardynał Hlond podejmowany był przez ambasadora polskiego, który przedstawił mu licznych przedstawicieli „lonji polskiej”. W chwili wyjazdu do Poznania nadzorował zęgnal ks. prymasa Hlonda ambasador Lipski w otoczeniu członków ambasady R. P.

## Zmiana ambasadora R. P. w Paryżu.

Odwołanie p. Chłapowskiego.

Paryż. — Ambasador R. P. w Paryżu p. Alfred Chłapowski został zwolniony z dniem 20 b. m. z zajmowanego stanowiska. Z tym samym dniem na jego miejsce mianowano ambasadorem R. P. w Paryżu p. Juliusza Łukasiewicza, dotychczasowego ambasadora R. P. w Moskwie.

## POWODY ZMIANY NA STANOWISKU AMBASADORA R. P. W PARYŻU

Wiedeń. — W związku z nominacją dotychczasowego ambasadora R. P. w Moskwie Łukasiewicza na stanowisko ambasadora w Paryżu, w miejsce długoletniego przedstawiciela rządu R. P. p. Chłapowskiego, stwierdza prasa tutejsza na podstawie informacji z miarodajnych źródeł warszawskich, że zmiana na stanowisku przedstawiciela dyplomatycznego Polski w Paryżu była niezwykle pilna, ze względu na lewicowy charakter nowego rządu francuskiego.

Ambasador Chłapowski utrzymywał bowiem dobre stosunki wyłącznie z temi kołami politycznymi Paryża, które zostały obecnie odsunięte od polityki przez nowy rząd frontu ludowego.

Następca ambasadora Chłapowskiego amb. Łukasiewicz, który od r. 1931 do 1933 był posłem Rplitej w Wiedniu, skąd przeniesiony został do Moskwy, gdzie wkrótce potem otrzymał godność ambasadora, jest dokładnie obznajmiony, na skutek swej działalności dyplomatycznej, z polityką Rosji sowieckiej

i będzie mógł z tem większą łatwością działać w Paryżu, posiadając dokładne informacje o wytycznych filozoficznych polityki nowego rządu francuskiego.

## SAMOLET „LAPLAND” RUNAŁ.

Sztokholm. — Szwedzki samolec „Lapland” spadł w okolicy Malmoe. 11 pasażerów i 4 członków załogi odniosło ciężkie obrażenia.

## CZY FR. SCHILLER ZMARŁ SMIERCIĄ NATURALNĄ?

Berlin. — Rozpowszechniana od dłuższego czasu przez wydawnictwo praso we gen. Ludendorffa teza, jakoby poeta niemiecki Fryderyk Schiller nie zmarł śmiercią naturalną, natomiast został otruty przez masonów i iluminatorów, spotkała się ostatnio z oficjalnym protestem ze strony niemieckiego Stowarzyszenia im. Goethego. Na ostatnim posiedzeniu tej instytucji prezes Stowarzyszenia prof. dr. Juliusz Peterson zazna czył, że stowarzyszenie to nie występowało dotychczas przeciw tego rodzaju pogłoskom, licząc się z samorzutnym ich odparciem przez społeczeństwo. Po głoski o zatruciu Fryderyka Schillera zaczęły się jednak rozszerzać, podobnie jak „brukowe romanse kryminalne”, wobec tego stowarzyszenie im. Goethego przystąpiło do wydania książki p. t. „Śmierć i pogrzeb Schillera”, która, opierając się na autentycznych dokumentach, przedstawia stan faktyczny tej sprawy. Autorem książki jest prof. dr. Max Herker z archiwum im. Goethego i Schillera.

## Niewolnictwo w Abisynji

Genewa. — Ogłoszony został raport komisji doradczej rzeczoznawców w sprawie niewolnictwa. — Raport ten stwierdza m. in., że jedynym krajem, w którym istnieje niewolnictwo legalnie jest Abisynja. Raport stwierdza również, że w latach 1932—35 rząd abisynijski nie przysłał odpowiednio na rezolucję Rady Ligi Narodów i że należy wobec tego przypomnieć temu rządowi o zobowiązaniach przyjętych w chwili wstąpienia do Ligi Narodów. Raport przystacza również dokumenty przysła ne przez rząd włoski a dotyczące niewolnictwa w Abisynji. W konkluzjach zawartych w tych dokumentach rząd włoski twierdzi, że Abisynja uznaje niewolnictwo, że odbywają się w części za

chodniej i południowej Abisynji w wielkich rozmiarach napady mające na celu dostarczenie niewolników, że handel niewolnikami jest w Abisynji praktyko wany i że rząd abisyński bierze bezpo średni udział w tym handlu i że wreszcie rząd abisyński nie wykonyuje za leceń komisji rzeczoznawców w sprawie niewolnictwa. Z drugiej strony raport wyszczególnia edykty rządu abisyńskiego, zmierzające do stopniowego zniesienia niewolnictwa.

**LOTNICTWO W CZECHOSŁOWACJI**  
Morawska Ostrawa. — Urząd krajowy ogłosił w terminie przyspieszonym konkurs na budowę trzech stalowych hangarów lotniczych na lotniskach w Bratysławie, Piszczanach i Żylinie.

**WALKA Z NARKOTYKAMI.**  
Genewa. — Rozpoczęły się obrady konferencji dyplomatycznej, z udziałem delegacji polskiej, której powierzono zbadanie projektu konwencji, dotyczącej walki z nielegalnym handlem narkotykami.

**WYSTĘP POLSKIEJ ARTYSTKI DRAMATYCZNEJ W PRADZE.**  
Praga. — W Teatrze Stanów (druga scena Teatru Narodowego) wystąpiła gościnnie artystka polska Krystyna Ankwick-Szykowska w sztuce Węgierka „Ludzie na krze”. Krytyka przyjęła występ nagość przychylnie. Rola swa wśród zespołu czeskiego grała p. Ankwick-Szykowska w języku polskim.

### „Most Hitlera na Renie”

**mostem pokoju.**  
Berlin. — Podczas uroczystości oddania do użytku nowego mostu na Renie koło Krefeldu zastępca Führera, min. Hess, wygłosił mowę, która skierowana była wyłącznie pod adresem Francji. Minister Hess oskarżał się, że Francja tak obojętnie zareagowała na propozycję kanclerza Hitlera co do organizacji pokoju europejskiego i że wszystkie trudności dotyczące sprawy ze strony Niemiec, doprowadzenia do porozumienia z zachodnimi sąsiadami, spęły na niczym, tembardziej więc — mówi min. Hess — wdzieniamy winnymi być kanclerzowi, że tak dba o nasze bezpieczeństwo, a w szczególności o bezpieczeństwo tej części kraju, która dotychczas była zupełnie bezbronna.  
Min. Hess wyraził jednak nadzieję, że może w bliższej przyszłości nastąpi poprawa sytuacji na tym odcinku i że może ten stan się mostem pokoju między obu sąsiadami. Most otrzymał nazwę „most Hitlera”.

### KATASTROFA LOTNICZA W SZWECJI.

Sztokholm. — We wtorek rano spadł samolot szwedzki „Lapland” na ziemię krótko po odlocie z Malmö. Z 11-tu podróżnych oraz 4-eh ludzi obsługi poniosł śmierć jedynie pewien kupiec amerykański, który zmarł z ran w drodze do szpitala. Rany innych nie są niebezpieczne dla życia.

Świadkowie naoczni opowiadają, że wkrótce po starcie zauważyli, iż stanęły wszystkie 4 motory. Pilot próbował wyłączyć maszynę i runął na mały budynek, którego dach uległ zniszczeniu.

### SPADEK BEZROBOCIA.

London. — Ogłoszona statystyka bezrobocia wykazuje na koniec maja dalszą znaczną poprawę na rynku pracy, gdyż liczba bezrobotnych spadła o przeszło 100.000 i wynosiła 1.765.000.

### Z obchodu Bożego Ciała w Stolicy

Warszawa. — W roku bieżącym z powodu niepogody, procesja Bożego Ciała nie przeszła ulicami miasta, lecz odbyła się wewnątrz katedry św. Jana.

Nabożeństwo odprawił ks. prałat Kępiński. W prezbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele rządu oraz charge d'affaires nuncjatury apostolskiej ks. prałat Pacini, w stallach zaś zasiadli I. I. E. E. ks. arcybiskup Gall, księża biskupi Słagowski i Gawlina, kapituła metropolitalna, prałaci, kanonicy, duchowieństwo świeckie i zakonne.

Po nabożeństwie ks. kardynał Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski, poprowadził procesję z Najświętszym Sakramentem. W procesji wzięły udział organizacje społeczne, oświatowe, religijne, Szkoła, młodzież akademickiej ze sztan darami. Mimo niepogody z kilku kościołów przybyły procesje, które zajęły miejsce przed katedrą i na ulicy Świętojań-



**ERA BRZYDZIE PIĘKNO ZANIMA**

Bogate kobiety o brzydkiej cerze — ubogie dziewczęta o przelatannej skórze! Nie pomyślą się przyczyną tej różnicy i nie czas, spadający przed lustrem. Miliony kobiet znalazło prostą, taną drogę do naturalnej urody; zabieg kosmetyczny mydła Palmolive — jest ono ekonomiczne i daje rezultaty niewspółmierne z ceną.

Obite łosie! szlachetnego olejku oliwkowego użyte są do wyrobienia kawałka mydła Palmolive.

Obite oliwki i palmowych. Olejek oliwkowy „topnieje” przy temperaturze ciała i przonika pory skóry, nie drażniąc i nie rozszarpując ich. Masujcie twarz, szyję i ramiona pianą mydła Palmolive. Do kąpieli używajcie również mydła Palmolive — jest ono ekonomiczne i daje rezultaty niewspółmierne z ceną.

**Caty świat podziwia tę dziewczęcą cerę Palmolive**

skiej. W procesji wzięło również udział wojsko, kilka kompanij w pełnym rynsztunku, wartę zaś honorową przed Najświętszym Sakramentem pelnili oficerowie garnizonu warszawskiego.

Procesja szła do czterech odtarzy. Do stojonego celebriansa prowadzili kolejno: marszałek Prystor i wicepremier Kwiatkowski, min. Grabowski, marsz. Podosi, wicemin. Racyński, wicemin. Ujejski, gen. Kollataj-Szrednicki i gen. Cehak, wiceowoda Jurgielewicz, wiceprezydent Olinpiński, rektor Warchałowski i rektor Antoniewicz, sędzia Wegner i nac. Dobraczyński. Na zakończenie procesji ks. kardynał udzielił wszystkim błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, poczem odpiewano „Te Deum”.

W godzinach popołudniowych, już przy sprzyjającej pogodzie odbyły się procesje z kościołów św. Aleksandra, św. Wojciecha na Woli, św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, Wszystkich Świętych, z kościoła Matki Boskiej Różańcowej i z kościoła Bożego Ciała na Targowku.

### Powrót do Mińska Mazowieckiego

Warszawa. — Na dziedzińcu gminy żydowskiej, przy ul. Grzybowskiej 26 zebrały się tłumy uciekinierów żydowskich z Mińska Mazowieckiego, domagających się okazania im dalszej pomocy. Przeszło 500 uciekinierom udzielono bonów obiadowych i zaopatrzone w bilety kolejowe na powrót do Mińska Mazowieckiego.

W Mińsku Mazowieckim rozplakotwana została odeszła starosty i burmistrza nawołująca ludność do zachowania spokoju i zapewnijająca kary na prób wywoływania awantur.

### ZAJĘCIA ZE STRAJKUJĄCYMI W GDYNI.

Gdynia. — W związku ze strajkiem robotników budowlanych w Gdyni miały miejsce wypadki atakowania robotników przez strajkujących. W wyniku starcia z policją kilku demonstrantów zostało rannych. Policja rozproszyła demonstrantów i przywróciła spokój, aresztując kilku nastu agitatorów.

### Próba wykluczenia żydów ze Związku inżynierów-elektryków.

Warszawa. — Na zjeździe inżynierów-elektryków, odbytym ostatnio w Wilnie, zgłoszony został wniosek, by żydzi nie mogli być członkami Związku. W sprawie tej zabrał głos dotychczasowy prezes zarządu b. min. Kühn, motywuując, dlaczego zarząd główny postanowił sprzeciwić się temu wnioskowi i prosić o odrzucenie wniosku bez dyskusji. Wniosek jednak o przejście do porządku dzien nego nad wnioskiem o zmianę statutu do stał odrzucony 114 głosami przeciwko 112 głosom, przy wstrzymaniu się 9 osób.

Wobec takiego wyniku, głosowania od była się dyskusja merytoryczna, w któ-

rej podnoszono, że fala antysemityzmu rośnie i potężnieje i że wobec tego przedź, czy później wniosek ten musi przejść, lepiej więc, żeby przeszedł wcześniej.

Po dyskusji wniosek o zmianę statutu został jednak odrzucony w głosowaniu tajnym 129 głosami przeciwko 95 przy 10 wstrzymujących się od głosowania.

### 26-go czerwca proces o rabunkową gospodarkę w Żyrardowie.

Warszawa. — Został wyznaczony termin merytoryczny w sensacyjnym procesie o rabunkową gospodarkę większości akcjonariuszów Sp. Akc. Zakładów Żyrardowskich. Wobec zakończenia zmu dnej ekspertyzy biegłych księgowych, którzy zbadać mieli oszukańcze manipulacje usuniętego od władzy zarządu z ramienia koncernu Bousaaca, proces wyznaczony został na dzień 26-go czerwca na godzinę 10-tą rano w Warszawie. — Przedmiotem rozprawy będzie skarga po krzywdzonych akcjonariuszów polskich, którzy zarzucają dotychczasowemu zarzą dowi Żyrardowa świadomie szkodliwe transakcje, co naraziło mająco przedsiębior stwo w ciągu lat 10-ciu na straty sięgają ce 23.000.000 zł. Po procesie o elektrycznie warszawską jest to druga senacyjny spór, wynikły na tle rabunkowej gospodarki.

### Obóz obrońców ojczyzny stworzyć zamierza płk. Koc.

Warszawa. — W kołach politycznych Warszawy mówi się, iż przygotowana przez płk. Koc nowa polityczna organizacja otrzymać ma nazwę „Obóz obrońców ojczyzny”. Planowane jest m. in. tworzenie w całym kraju koł pulkowych, do których mieliby należeć wysłużeni żołnierze z szeregowych pulków armij polskiej. — Dla utrzymania bezpośredniego kontak tu z odnośnym pulkiem, przy każdym kole pulkowym miałby być czynny jako łącznik specjalny delegat pulku. Prace nad ustaleniem form organizacyjnych „Obozu obrońców ojczyzny” są poważnie zaawansowane i mają być zakończone jeszcze przed ferjami letnimi.

### PREZ. GLĄZEK — PRZESEM DYR. KOLEJOWEJ.

Łódź. — Wiadomość o objęciu przez tymczasowego prezydenta Łodzi inż. Głazka prezury okręgowej dyrekcji kolejowej potwierdza się.

### ROZWIĄZANIE ORGANIZACJI.

Toruń. — W starostwie grodzkiem zgłoszone zostało rozwiązanie placówki Związku młodych narodowców. Placówka ta powstała przed paru laty, założona przez sekcjonistów młodych Stronnictwa narodowego, pod wpływem b. posłów Stahla i Piętrzyńskiego. Widząc, że kierownictwo jej składania się coraz bardziej ku sanacji, postanowiła ona rozwiązać się. Walne zebranie powzięło odpowiednia decyzję przed kilku dniami, a kierownicy placówki, p.p. Rychlewski i Tarnowski, zostali już powołani z placówki wykreśleni. Majątek Z. M.N., składający się z urządzenia świetlicy i biblioteki, postanowiono zwrócić Stronnictwu narodowemu. Rychlewski jest obecnie kierownikiem nowego obozu politycznego, g. t. zw. obozu partjotów polskich, założonego w Toruniu.

### ZA NADUŻYCIA I LAPÓWKI.

Łódź. — W procesie przeciw b. inspektorowi, samorządowemu pow. brzezińskiego Zygmunto wi Fijałkowskiemu, oskarżonemu o nadużycia i pobieranie łapówek, sąd okręgowy w Łodzi wydał wyrok skazujący Fijałkowskiego z 5 punktów oskarżenia na jednym roku więzienia, a jako łączną karę, przy zastosowaniu amnestji, sąd wyznaczył 10 miesięcy więzienia.

### ZAJĘCIA LWOWSKIE PRZED SĄDEM.

Lwów. — W związku z zajęciami w dn. 16 kwietnia b.r. we Lwowie odbyła się przed sądem rozprawa przeciwko 9 uczestnikom zajęć, oskarżonym o rabowanie skle pów. W wyniku rozprawy 8 oskarżonych skazano na karę więzienia na 6 i 7 miesięcy, zaś Herscha Fishera, R. Kleinera na targnięcie się na posterunkowego na 2 i pół roku więzienia.

### ŚMIERĆ ŻŁODZIEJA KOLEJOWEGO

Warszawa. — Na szlaku Skierniewice — Łowicz wskoczyła banda rabusiów na pociąg nr. 474. Wartownicy pociągu strzelali do rabusiów. Rabusie obrzucili wartowników brylantami węgla. Na torze po przejściu pociągu obchodowy dróżnik znalazł męczyznę z odcię tą głową i prawą ręką. Ustalono, że jest to Franciszek Napiórkowski, lat 22, mieszkający w Sierkowicach, pow. łowicki. Po bliższych oględzinach zwłok na piersiach znaleziono ranę od kuli. Napiórkowski brał udział w napadzie na pociąg, został postrzelony i dostał się pod koła pociągu, ponosząc śmierć.

### OBWIESZCZENIE.

Wydział Hipoteczny Sekcji II-iej przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie obwieszcza, że o twarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

- 1) Wiktorji Emilji Kryzel — właściciele nieruchomości w m. Częstochowie położonej opisanej w dziale I wykazu hipot. pod literą g (th) oznaczonej Nr. hipotecznym 194/II, właściciele 3/4 niepodzielnych części działka ziemi o przestrzeżeniu 194 sążeniów kwadr., uregulowanego w księdze hipotecznej Nr. 597/II nieruchomości w m. Częstochowie oraz właściciele 1/4 niepodzielnej części nieruchomości w m. Częstochowie położonej, oznaczonej Nr. hipotecznym 1108/II.
  - 2) Szlamie Berku vel Stanisławie Bernardzie Rełmanie — jako właściciele nieruchomości w m. Częstochowie, a pianowicie: właściciele nieruchomości Nr. hipotecznej 2432, właściciele nieruchomości Nr. hipotecznej 1064, właściciele 2/3 niepodzielnych części nieruchomości Nr. hipotecznej 543, właściciele nieruchomości Nr. hipot. 813/II, współwłaściciele 1/3 niepodzielnej części nieruchomości Nr. hipotecznej 486/II, właściciele nieruchomości Nr. hipotecznej 221/II oraz właściciele 7/10 niepodzielnych części nieruchomości Nr. hipotecznej 963/II.
  - 3) Jadwidze Kilmas — właściciele niepodzielnej połowy nieruchomości w m. Częstochowie położonej, oznaczonej Nr. hipotecznym 1134/II.
- Termin zamknięcia tych postępowan spadkowych wyznaczony został na dzień 28 grudnia 1936 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w Wydziale Hipotecznym w Częstochowie z należytymi dowodami dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.
- m. Częstochowa, dnia 8 czerwca 1936 roku,  
PISARZ HIPOTECZNY

## Komunikacja telefoniczna z Palestyną

przerwana

**NASTROJE ANTYŻYDOWSKIE OGARNIAJĄ CAŁĄ SYRIĘ.**  
London. — Z Jerozolimy donoszą, że wszelka międzynarodowa komunikacja telefoniczna została na podstawie dekretu Wysokiego Komisarza zabroniona. Dekret dopuszcza jedynie pewne wyjątki dla osób uprzywilejowanych.  
Damasek. — Nastroj antyżydowski w całej Syrii wzrasta. W Damaszku doszło do awantur, Policja aresztowała licznych agitatorów, których tłum usiłował uwolnić z więzienia. Dozroło do utarczek z policją. Dwóch policjantów zostało rannych. Kilku nastu żydów kontuzjowanych od kamieni. Wypadki wywołały panikę w dzielnicy żydowskiej. Zamknięto sklepy, zaś pieszańcy zabarykadowali się w swoich domach.  
Studenti postanowili ogłosić bojkot produktów palestyńskich. Grupy studentów obchodzą bazyry i miasto, składając kupców do bojkotowania żydowskich towarów z na piśmie „Made in Palestine”. Specjalny apel wzywający do bojkotu, wystosowany został do ludności.  
W wszystkich miastach syryjskich powstały specjalne komitety, mające za zadanie przyjąć z pomocą palestyńskim Arabom.

**Liga Morska i Kolonialna wspódrziała w rozbudowie naszej siły morskiej. Czy jesteś już członkiem Ligi?**

# Zawieszenie Krzyża w warsz. konserwatorjum

Czem było dla młodzieży ślubowanie na Jasnej Górze, ten potężny prad wiary, który rozplamił serca, gdy stali u stóp obie ranej za patronkę Matki Chrystusa, ramie w ramie z tłumami włościan i robotników, — oto zaczyna się już okazywać w życiu. Uroczystość poświęcenia sztandaru słuchaczy państw. konserwatorjum muzycznego i zawieszenia krzyża w sali uczelni, grzmot hymnu „My chcemy Boga” — przez przyszłych artystów śpiewanego przy wotrze wszystkich obecnych, byłaby możliwa tak rychło, gdyby... nie było Jasnej Góry? Wychodziło się z konserwatorjum pod wrażeniem, że była to zapowiedź nowej ery w rozwoju sztuki polskiej, która — zgodnie z oświadczeniami na akademii — oczyszcza się z nacisku i wpływów obcych duchów polskiemu i szuka natchnień w najgłębszych, najczystszych źródłach potęgi i miłości dobra.

W kościele akademickim św. Anny w otoczeniu sztandarów katolickich organizacji akademickich stanął przed ołtarzem poczet sztandarowy słuchaczy konserwatorjum. Mszę św. celebrował J. E. ks. biskup Szlagowski. Przepiękne kazanie wygłosił ks. prałat Tad. Jachimowski. Poświęcenie sztandaru dokonał J. E. ks. biskup. Rodzicami chrześnymi byli: rektor prof. Eug. Morawski, prof. Hel. Zahorska-Pauly, prof. Józ. Jarzębski i p. Marja Jaloza.

O godz. 12 min. 45 sala konserwatorjum zapelniała się uczestnikami uroczystości, ze wzruszeniem dzielącymi się wrażeniami i cytującymi słowa z mowy ks. biskupa Szlagowskiego na Jasnej Górze:

„Przyjechalście tu akademicy, a wyjeżdżacie apostołami”.

Na estradzie, nad którą wśród purpury pięknej dekoracji jaśniał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, stanęły sztandary akademickie. Powitany powstaniem z miejsca przez obecnych wszedł na salę J. E. ks. biskup Szlagowski wprowadzony przez p. rektora Morawskiego, w otoczeniu ks. prałata T. Jachimowskiego, ks. rektora Detkensa, ks. prof. H. Nowackiego. Zaintonowany przez młodzież hymn narodowy z towarzyszeniem organów śpiewają wszyscy. Przedstawiciel słuchaczy konserwatorjum — p. J. Krokosz zagaja akademję, prosząc na przewodniczącego Jego Ekscelencję.

— Po raz pierwszy — mówi następnie — tej sali zebrali się przedstawiciele duchowieństwa oraz władz i młodzieży akademickiej na wspólną z nami uroczystość. Nasza nieco odosobniona w życiu akademickim placówka weszła do rodziny akademickiej. Zebraliśmy się tu z różnych środowisk, ale czujemy, że wytworzyła się więź, która nas łączy: odrodzenie katolickiej ideałości. Krzyż, który tu dziś zawieszamy — to symbol zwycięstwa. Idziemy po nią w oparciu o całe społeczeństwo.

Na stole, na którym złożono krzyż, poświęcono podczas aktu Jasnogórskiego, młodzież oparła drzewce sztandaru, a rodzice chrześni dokonali wbiać pamiętkowe gwóźdźnia-ryngtrafu.

Piękne, mocne słowa wypowiedział następnie w imieniu rady artyst.-naukowej konserwatorjum prof. Piotr Ryfel, podkreślając, że w akcie ślubowania jasnogórskiego go ze skupienia ducha zrodziła się iskra, która przebiegła wszystkie serca. Dalszym ciągiem tego aktu jest dzisiejsza uroczystość. Widzimy dziś powiew entuzjazmu młody i świeży, który zwycięży materializm jaki od lat dławi polską sztukę. Czujemy, że jesteśmy w chwili przełomu, a szala przechyla się w stronę, z której przyjdzie odrodzenie.

Przemawiali dalej: w im. Bratniej Pomocy konserwatorjum — wiceprezes T. Lie-se, Koła teoretyków — T. Grabowski, kat. organizacja akademickich — prezes Juven-tus Christiana Polkowski, akad. Bratniej Pomocy — St. Boczyński. U wszystkich mówców dźwięczała nuta silnej wiary i przekonania, że ślubowanie jasnogórskie obowiązuje we wszystkich dziedzinach życia osobistego i publicznego i ma być urzęczywione.

Gdy krzyż wręczono ks. prof. Nowackiemu, wybuchła pieśń: „My chcemy Boga”. Za duchowieństwem i delegacjami przeszły poczty sztandarowe do sali im. ś. p. Melcera, gdzie ustawiły się szpalerem przed białą ścianą. Ks. prof. Nowacki przyklęknął przed J. E. ks. biskupem, odbierając błogosławieństwo i zawiesił krzyż na murze.

A w ciszy zabrzmiły wtedy serdeczne słowa ks. biskupa:

Niech ten krzyż będzie dla was źródłem natchnień najwyższych uczuć, które się wyrażają w muzyce. Chciałbym, aby Polska stanęła w pierwszym rzędzie narodów które przynoszą swe dzieła Chrystusowi Panu. Niech On króluje nietylko na tych surowych pustych ścianach, ale w sercach waszych, abyście narodowi dali tę wielką podnieć ducha, która go utrzymywała

przy życiu w niewoli i doprowadziła do wybawienia. Niech Bog błogosławi waszym poczynaniom.

I o mury konserwatorjum znów uderzyła spontanicznym wybuchem pieśń „My chcemy Boga”.

## Z działalności

harcerstwa polskiego w Charbinie (H. A. P.) Drużyny harcerek i harcerczy polskich w Charbinie (Mandżuria)

### Kino „EDEN” 1-sza Aleja 12.

DZIS! Największy Przebieg letniego Sezonu! DZIS! Arcydzieło niesamowitych urojeń, tajemnic i zagadek!

## „DOKTOR X”

NAD PROGRAM: Najnowsze Aktualności Świata oraz ciekawa groteska muzyczna śpiewana w naturalnych kolorach, Szczęśliwy w atakach Początek przedstawień o 6-ej, 8-ej i 10-ej. Uwaga: Dla wszystkich opóźnionych, odbiegają się BOHATEROWI SYBIUR! Ostatnio trzy pokazy! Nowego Filma Polskiego o 10-ej. W piątek 12-go o godz. 4-ą po południu, w sobotę 13-go i w niedzielę 14-go czerwca r. b. o godzinie 12-iej i 6-iej w południe. Wejście gr. 50, leże gr. 30.

# KRONIKA

Częstochowa  
13  
Czerwca  
Sobota

Dziś — Antnioego z P.  
Jutro — Bazylego bp.  
Wschód słońca o godz. 3,29  
Zachód — 19,58  
Kalendarzyk historyczny:  
Otwarcie sejmu Targowiczan  
w Grodnie 1793 r.

— Odpust św. Antoniego w parafii na Ost. Groszu. Przypadający na 13 bm. odpust św. Antoniego z powodu niedzielnej procesji Bożego Ciała na Jasnej Górze przeniesiony został w parafii św. Antoniego na Ost. Groszu na następną niedzielę 21 bm.

Niespory z wystawieniem Najsw. Sakramentu i procesją w kościele na Ost. Groszu odprawione zostaną w sobotę 20 bm., a w niedzielę 21 bm. o godz. 9-iej r. wotywa, poczem suma o godz. 11-iej-m. 30 r. z kazaniem, które wygłosi O. Piotr Witosławski z Krakowa, na zakończenie zaś niespory z wystawieniem Najsw. Sakramentu o godz. 6-iej po poł.

— Triduum ku czci św. Antoniego w Katedrze. Od ub. czwartku w Katedrze św. Rodziny trwa uroczyste Triduum ku czci św. Antoniego. Wzniosłe nabożeństwa przed pięknie przystrojonym ołtarzem odbywają się przez trzy dni, t. j. w ub. czwartek, dziś, w piątek, oraz w sobotę o godz. 8-iej rano i o 6-iej po południu. Nabożeństwa gromadzą bardzo liczne rzesze wiernych.

## Z uroczystości Bożego Ciała

Doroczny obchód Bożego Ciała, jako jedno z najpiękniejszych i najbardziej wzniosłych świąt katolickich, wypadł imponująco, stanowiąc pełną majestatu i wspaniałości manifestację religijną społeczeństwa katolickiej Częstochowy, które wzięło gremjalny udział w uroczystej, tradycyjnej procesji. Połowa Alei, przepełniona wietlowskimi rzeszami wiernych, wśród których niesiony był Najsw. Sakrament Eucharystii, cała dzielnica śródmieścia od kościoła św. Zygmunta do połowy II Alei z czterema ołtarzami — przestoczyla się w jedną świątynię Pańską.

Sumę uroczystą w kościele św. Zygmunta celebrował ks. prałat B. Wróblewski w asyście duchowieństwa, poczem przed południem wyruszyła połączona ze wszystkich kościołów procesja, celebrowana również przez ks. prałata Wróblewskiego.

Czoło procesji stanowiły krzyże, liczne sztandary i chorągwie, feretrony i figury ze wszystkich miejscowych świątyń, otoczone dziewczętami w bieli i strojach ludowych, dalej niesiono wszystkie sztandary cechowe, następnie postępowały liczne stowarzyszenia i organizacje ze sztandarami, Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej i męskiej, delegacje szkół średnich ze sztandarami, Sekcje, Sodalicje Marjańskie i t. d., kompania honorowa 27 p. p. ze sztandarem i orkiestrą, Straż Ogniowa z orkiestrą. Ogólna liczba sztandarów wynosiła około 100-tu. W dwóch długich szeregach postępowały zakonnice, a następnie duchowieństwo w liczbie ponad 20-tu księży na czele z wikaryuszem gen. dec. częst. ks. prałatem Zimniam, ks. prałatem Nassalskim, ks. prałatem Mireckim i OO. Paulinami, dalej

przejawiają dużą żywotność i inicjatywę. Drużyna harcerczy im. Pułaskiego pełniła straż honorową przy grobie świętym w wielkim tygodniu, w dwóch kościołach charbińskich.

W dniu 19 kwietnia drużyny: męska i żeńska urządziły wspólny obchód patro na harcerczwa św. Jerzego. Zrana na intencję rozwoju harcerczwa charbińskiego w miejscowym kościele odprawiona została msza św., po której odbyła się uroczysta zbiórka, zaś wieczorem — popisy i zabawy harcerczkie.

Zapisujcie się licznie do organizacji w. l., lub klubów sportowych — bowiem sport to młodość i zdrowie.

przed czterema pięknie przystrojonymi ołtarzami: I ołtarz — wzniesiony staraniem kolejarzy obok mostu mieścił obraz Wniebowzięcia Najsw. Maryi Panny, II — obok f-my Sakowski zawierał figurę św. Franciszka, III — Banku Ludowego obok własnego gmachu mieścił piękny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i IV — Okr. T-wa Rzemieślniczego w wylocie I Alei na Rynek zawierał obraz św. Rodziny. Przy ołtarzach tych kolejno pocztki Ewangelji św. odpiewali: ks. prof. Postrach, ks. proboszcz Godziszewski, ks. prof. Koźlicki i O. Alfons Jędrzejewski. Piękne pienia religijne wykonał chórz św. Zygmunta. Do ołtarzy prowadzili celebrans z kościoła p. starosta Rogowski i pułk. dypl. Maczek, wice-prez. Henszel i prezes sądzia Keller, inż. Napierkowski, sen. Zbierski, dyr. Baranowski, dyr. Piotrowski, szambelan Dr. Wasilewski i prezes Glice, dyr. Januszewski i p. Nowicki, prezes Kon i kmndt. Serednicki, do kościoła zaś p. Dębski i p. Musiał.

Wzdłuż Rynku wszystkie sztandary i delegacje utworzyły olbrzymi szpaler, wśród którego celebrans z Najsw. Sakramentem powrócił do kościoła św. Zygmunta, gdzie po odpiewaniu „Salvum fac” udzielił wiernym uroczystego błogosławieństwa.

Wzorowy porządek w czasie procesji, która zakończyła się o godz. 2-iej po poł., utrzymywała Straż Ogniowa. Mimo pochmurnego nieba było zupełnie ciepło, a więc i pogoda dopisała przepięknej uroczystości.

— Z karty żałobnej. W dniu wczorajszym rozstał się z tym światem ś. p. Stanisław Mocarski, długoletni członek Zarządu Tow. Dobroczynności i pracownik wielu organizacji społecznych. — Zmarły znany był w szerokich kołach miejscowego społeczeństwa. Pogrzeb odbędzie się z zakładu SS. Szarytek przy ul. Wieluńskiej. — Część Jego pamięci

# Święto pułkowe 27 p. p.

W dniu dzisiejszym stacjonowały w naszym mieście 27 pułk piechoty, zwany pułkiem „dzieci Częstochowy”, obchodzą swe doroczne święto pułkowe, przeniesione wyjątkowo w tym roku z dn. 15-go na 13-go czerwca.

27 p. p. powstał w Częstochowie i związany jest serdecznie wezłami i sympatjami ze społeczeństwem częstochowskim przez 18 lat ścisłego współżycia. Z racji dzisiejszego święta warto przytoczyć bodaj drobne fragmenty z historii naszego bohaterstwa pułku.

Radosny i szczęśliwy dzień 11 listopada 1918 roku, dzień wskrzeszenia niepodległości Polski jest zarazem datą powstania 27 pułku piechoty.

W dniu rozbrojenia okupantów tajna „Polska Organizacja Wojskowa” zmobilizowała wszystkich swych członków, celem opanowania placówek państwowych.

Od 1916 roku w powiatach częstochowskim i wieluńskim istniała liczna i dobrze zorganizowana tajna Polska Organizacja Wojskowa, która przygotowywała przyszłych ochotników do wojska polskiego, dając im wykszolenie wojskowe, przede wszystkim zaś urabiając ich pod względem ideowym.

27 pułk piechoty powstał na terenach powiatów częstochowskiego i wieluńskiego. Powiat częstochowski wystawił I i II bataljony. Wybitne zasługi przy organizowaniu tych bataljonów położyli pułkownik Włodzimierz Bokszezanin i kapitan Malski.

III bataljon został zorganizowany na terenie powiatu wieluńskiego dzięki energii kapitana Zygmunta Budzyskiego i kapitana Tadeusza Kruk - Strzeleckiego.

Ochotnicy „P. O. W.” prawie w 90 proc. ideowi, o duszy żołnierskiej hartownej i odpornej na zewnętrzne braki, dążyli do urzeczywistnienia swych marzeń o wojsku polskiem i niepodległej Polsce.

Oni to stworzyli mocny fundament organizacji pułku i tylko dzięki temu pułk mógł wystąpić już w końcu grudnia 1918 roku II bataljon na front.

Miejsce postojów dowództwa pułku, kompanii technicznej, karabinów maszynowych, służb i I bataljonu była Częstochowa.

W tym czasie dowódca pułku, pułkownik Włodzimierz Bokszezanin wysłał po szeregowe kompanje I bataljonu w celu

utrzymania porządku w okolicy. Prócz tego 1-sza kompanja, pod dowództwem porucznika Jerzego Gniazdowskiego, brała udział w walkach z Czechami, a następnie od dnia 24 lutego 1919 roku w walkach z Ukraińcami pod Rawą Ruską. 27 p. p. przechodzi następnie wszystkie etapy walk z Ukraińcami oraz całą wojnę z bolszewikami w 1920 r., wielokrotnie okrywając chwałą swój sztandar pułkowy w nieustannych bojach zwycięskich. Złotemi zgłoskami w historii pułku zapisany jest specjalnie bój pod Torczynem. Z kart historii wojennej 27 p. p. czytamy:

Po jednodniowym odpoczynku pułk wymaszerował dnia 14 czerwca o godzinie 20-tej z Borszczowa w kierunku na Torczyn. Jednakże na drodze marszu rozłożyła się już 4-ta dywizja kawalerji Budiennego, ze sztabem w Torczynie. Przypadło więc w udziale 27-mu pułkowi utworzenie drogi XIV-tej brygady piechoty. Pułk wywiązał się z powierzzonego mu zadania, rozbijając 4-tą dywizję kawalerijską, zgrupowaną w Torczynie. Wówczas pułk zabrał liczny tabor, cały szpital wraz z personelem i zagarnął wie lu jeńców.

Zdezorientowaną i zdeorganizowaną nocnym atakiem dywizje Budiennego pułk rozbił do reszty pod Świdą i Wydyborem, gdzie nieprzyjaciel próbował ponownie odciąć drogę odwrotu.

Za walkę z kawalerją sowiecką 27-mu pułk piechoty otrzymał od dowódcy 3-iej armji pochwałę, zamieszczoną w rozkazie:

„27 pułk piechoty w wypadzie na Sam horodek współdziałał z dywizją jazdy — wybudza podziw tejsze w swem zachowaniu się. Pod Torczynem i Horbulowem spotyka się dywizja (7-ma) z jedną z najdzielniejszych dywizji Budiennego i częściami innych. W niezwykle ciężkiej bitwie, w której biorą udział oddziały sztabowe, woźnice, taborczy, nieprzyjaciel ulega doszczętnemu rozbięciu, jak to potwierdza przejęty telegram Budiennego, raportujący o stracie tej dywizji”.

Walka pod Torczynem stanowi na zawsze dzień chwały 27-go pułku piechoty. Dlatego też data tej bitwy, stoczonej 15 czerwca, wybrana została jako dzień święta pułkowego.

Lista poległych i zmarłych z ran podczas boju 27 p. p. zawiera 9 oficerów i około 250 szeregowych. Rannych pułk

**Z GIZRONIÓW**  
**MICHAŁINA KUBIK**  
 Opuszcza 4r. Sakramentali, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Pałacu 10 czerwca 1936 r., przeżywszy lat 37.  
 Wprowadzenie drogiem nam zwłok z domu żałobny przy ul. Nowackiej nr. 24, 30, do kościoła św. Rodziny, nastąpi dnia 12 bm, o godz. 4-ej po poł. po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulich.  
 Na smutku te obrzędy, brzońskich, przyjaciel i zniołnych zapraszają stróżkami  
**MAŁ. COŃKA, SIÓSTRA, BRAT I RODZINA**

miał przeszło 960. Lista odznaczonych Krzyżem „Virtuti Militari” zawiera 35 nazwisk, Krzyżem Walecznych — 80 nazwisk. Pułk zdobył przeszło 100 karabinów maszynowych, 25 armat, sztandar pułku imienia Trockiego, wiele lokomotyw, wagonów, magazynów z różnym dobrem wojсковым, wozów, koni, dwa samochody pancerne. Jeńców wzięto kilka tysięcy.

Program dzisiejszego obchodu święta 27 p. p. jest następujący:

Dnia 12 b. m. godz. 9 r. — msza żałobna w kościele garnizonowym, godz. 10 — 18 — zawody sportowe na placu koszarowym, godz. 20 m. 50 — uroczysty apel na placu gen. Br. Pierackiego.

Dnia 13 b. m. godz. 6 r. — uroczysta pobydka, odegrana przez fanfarzystów z wiozy magistrackiej, godz. 10 — msza święta przed szczytem na Jasnej Górze. Po mszy św. wręczenie odznaki pułkowej poczem defilada na placu gen. Br. Pierackiego, godz. 13 — obiad żołnierski na placu koszarowym i rozdanie nagród sportowych, godz. 16 — 19 m. 30 — zabawa żołnierska na placu koszarowym, godz. 19 m. 30 — przedstawienie na placu koszarowym.

Spółczesność czestochowskie, jak co roku, weźmie żywy i tłumny udział w dzisiejszym obchodzie, manifestując uczucia serdecznej sympatii dla swojego 27 pułku.

— Wycieczki szkolne w Czeszochowie. Do Czeszochowy ostatnio przybyły następujące wycieczki szkolne: dnia 10 bm. z Poraj 118 osób, z Koziegłów 38, z Pocznesny 23.

— Z Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Dziś, w piątek, w lokalu L. M. i K. o godz. 18, odbędzie się posiedzenie sekcji finansowej „Święta Morza” pod przewodnictwem p. wice-starego Staśko.

W sobotę, dnia 13, o godz. 18 w lokalu Tow. Przyjaciół Francji odbędzie się pod przewodnictwem p. rej. Kossa zebranie sekcji zbiorkowej.

W poniedziałek, dnia 15 o godz. 18 odbędzie się zebranie prezydium Komitetu Wykonawczego „Święta Morza” w lokalu L. M. i K.

— Produkcja i zbył obuwia mechanicznego. Według ostatnich obliczeń, w ciągu czterech miesięcy r. b. wyprodukowano w Polsce 697.000 par obuwia skórzanego mechanicznego. Zbył obuwia w tym samym okresie wyrażał się liczbą 613.000 par.

**Praktyki wakacyjne**  
 Z Rejonowej Komisji Przysposobienia Gospodarczego.

W dniu 20 ub. m. odbyło się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu posiedzenie Rejonowej Komisji Przysposobienia Gospodarczego w Zagłębiu Dąbrowskim.

Na podstawie poczynionych w latach ub. obserwacji w sprawie praktyk wakacyjnych, Izba Przem.-Handl. w Sosnowcu z początkiem r. 1936 przedłożyła Ministerstwu Przemysłu i Handlu memoriał w sprawie organizacji praktyk, którego tezy posłużyły następnie za podstawę do memoriału Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, który siedl po linii:

scentralizowania — pod względem ewidencyjnym — akcji zbierania praktyk w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, rozdziela zaś przez Min. W. R. i O. P., ustalenia okresu praktyk do 6 tygodni, dania swobody mieszkania praktykantom w przydzielonych przez zakłady lokalach lub u swych rodzin, a nie organizowania obozów przysposobienia przemysłowego.

Akcja zbierania praktyk na terenie Zagłębia dała poważne rezultaty, gdyż do chwili obecnej 35 zakładów przemysłowych zadeklarowały 305 praktyk wakacyjnych, w tem 15 bezpłatnych.

Place praktykantów pozostały na poziomie zesłorocznym. Zakłady udzielają mają bezpłatnie mieszkań w lokalach fabrycznych. Wycieczki praktykantów do

zakładów przemysłowych odbywać się mają według planu zesłorocznego.

— Opóźnienia pociągów skutkiem robót na linii średnicowej. Przebudowa węzła warszawskiego, jak również prace przy elektryfikacji ruchu podmiejskiego, osiągnęły w roku bieżącym swój największy rozwój. M. in. na ukończeniu jest budowa nowych torów na stacjach Warszawa — Zachodnia i Warszawa — Wschodnia, gdzie stopniowo odbywa się przeniesienie ruchu na nowo ułożone tory, co wymaga kilkakrotnych zmian w połączeniach torów dawnych z torami nowymi.

Przy takim stanie przejściowym niewszędzie zastosować można ześrodkowane nastawianie zwrotnic i ustawianie jezdni dla pociągów odbywać się musi na kilku posterunkach ręcznie, co wymaga dłuższego czasu. Jakkolwiek roboty prowadzone są bez przerwy ruchu, to jednak zachodzą pewne trudności w utrzymaniu regularnego biegu pociągów pasażerskich i od czasu do czasu zdarzają się opóźnienia, spowodowane z jednej strony łączeniem torów, z drugiej zaś ręcznym ustawianiem jezdni. Stan taki potwra z konieczności do jesieni, kiedy główniejsze prace torowe na stacjach węzła warszawskiego będą ukończone.

**Nowe mundury lotnictwa**

Stalowa barwa, czapki maciejówki.

Ukazał się Dziennik Rozkazów. Ministerstwa Spraw Wojskowych, zmieniający dotychczasowy uniform żołnierzy lotnictwa. Zmianie ulega nie tylko krój poszczególnych części umundurowania, lecz również kolor mundurów, mianowicie wprowadzona zostaje nowa barwa mundurów stalowo-niebieska.

Czapka posiadac będzie krój maciejówki z czarną wełnianą taśmą, nałożoną na otok oraz z czarną skórzaną podpinką i z czarnym daszkiem fibrowym. Pozatem noszone będą czarne berety okragle, szczerline przylegające do głowy. Kurtki typu oficerskiego posiadac będą

dy wykładany kołnierz otwarty. Kurtki dla szeregowych posiadac będą kołnierz płasko leżący. Spodnie długie posiadac będą lampas. Buty barwy czarnej, kroju angielskiego oraz czarne półbutki, kozuła dla oficerów w kolorze munduru. Krawat barwy czarnej, szalik wełniany pod płaszcz barwy stalowo-niebieskiej, pas główny barwy czarnej, pas salonowy również czarny z jedwabnej taśmy z kłami r. z białego metalu, oksydowanego na stare srebro.

Żołnierze lotnictwa na czapkach nosić będą orzełek wzoru dotychczasowego, jednak w obramowaniu skrzydeł huzarskich. Wszystkie części umundurowania wykonane z metalu lub haftowane niemi srebrnemi będą u oficerów i podoficerów, poczynając od sierżanta, oksydowane na stare srebro, u reszty zaś podoficerów i szeregowców matowane.

Rozkaz szczegółowo ustala rodzaje ubiorów żołnierzy lotnictwa, dzieląc je na 7 kategorii, mianowicie: ubiór w powietrzu, ćwiczebny na ziemi, robotniczy na lotnisku, służbowy zwykły, służbowy uroczysty, pozasłużbowy i wieczorowy.

Prawdopodobnie już w najbliższym czasie nastąpi przemundurowanie naszych 6-ciu pułków lotniczych oraz 2-ch batalionów. Odpowiednie sukno i materiały zostały już zamówione w polskich fabrykach włókienniczych.

— Mundury policyjne na wzór wojskowych. Główny Komendant Policji gen. Kordjan Zamorski wydał rozporządzenie o mundurowaniu i uzbrojeniu nowych formacji policji rezerw specjalnych utworzonych ostatnio przez ministerstwo spr. wewn. Kandydaci do służby policyjnej przyjmowani do tych oddziałów nosić będą mundury, przypominające wyglądem zewnętrzny umundurowanie wojskowe, zarówno pod względem formy, jak i barwy. Na naramiennikach policjantów tych formacji nosić będą znaki „KG”. Uzbrojenie tych oddziałów stanowią karabiny, helmy typu wojskowego, bagnety i pałki gumowe.

**Przerwane posiedzenie Rady Miejskiej**

**Nagły wniosek Kl. Nar. w sprawie strajku w „Metalurgji” i zatarg regulaminowy.**

Po dłuższej przerwie na ub. środę zwolane było posiedzenie Rady Miejskiej z obecnym porządkiem dziennym, zawierającym 28 punktów.

W obecności 40-tu członków Rady posiedzenie otworzył przewodniczący tymczasowy prezydent p. K. Motal, odczytując porządek dzienny.

W sprawie porządku dziennego zabrał głos r. Gronkiewicz (P. P. S.), wskazując, że według § 3 punkt 1 regulaminu obrad posiedzenie winno być zwolywane przez prezydenta co miesiąc, tymczasem poprzednie posiedzenie Rady odbyło się w dn. 6 kwietnia r. b., co jest uchybieniem wobec obowiązującego regulaminu.

W tej samej sprawie zabrał głos r. Dąbrowski (P. P. S.) podkreślając, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia jest zbyt obszerny, zawiera, aż 28 punktów, a to skutkiem tego, że naziębierało się dużo spraw bieżących, gdy Rada nie była zwolywana przez dwa miesiące. Zebranie dzisiejsze zwolane jest niezgodnie z obowiązującym prezydenta regulaminem, przytoczonym bowiem na za wiadomieniach § 3 głosi, że posiedzenia muszą się odbywać co miesiąc.

W odpowiedzi p. prezydent Motal zauważył, że w przemówieniach obu radnych brak jest sprzecznego wniosku.

Następnie p. prezydent Motal zakomunikował, że wpłynęło kilka wniosków nagłych i jako pierwszy, odczytał wniosek nagły radzieckiego Kola Narodowego w sprawie pomocy strajkującym robotnikom w fabryce „Metalurgja”. Wniosek brzmi:

„Rada Miejska uchwalić raczy:

1) asygnowanie z kasy miejskiej zł. 5.000 na doraźną pomoc strajkującym i ich rodzinom do podziału przez komitet strajkujących;

2) wyłonienie komisji, któraby z ramienia przedstawicielstwa miasta wyraziła inspektorowi pracy żądanie Rady Miejskiej, domagając się: a) dokładnego poinformowania opinii publicznej m. Czeszochowy o przebiegu strajku i dotychczasowej akcji, zmierzającej do jego likwidacji, b) dołożenie wszelkich starań do najszybszego zakończenia straj-

ku przy pełnym uwzględnieniu postulatów robotniczych, c) komisja zda przed Radą Miejską sprawozdanie ze swojej działalności. W skład jej wchodzić mogą tylko przedstawiciele radzieckich klubów polskich.”

Odczytawszy wniosek, p. prezydent Motal oświadczył, że nie odczyta uzasadnienia wniosku, bo jest ono obraźliwe dla pewnej grupy radnych.

W dalszym ciągu p. prezydent Motal oświadczył, że nie dopuści wniosku do obrad, ponieważ jest sprzeczny z obowiązującymi ustawami, Rada nie może mieć ingerencji do inspektora pracy, a sprawa asygnowania 5.000 zł. na wymieniony wniosek cel nie należy do zadań i obowiązków samorządu miejskiego.

Następnie p. prezydent Motal odczytał drugi ze zgłoszonych wniosków nagłych. Był to wniosek Bloku Gosp. domagający się poczynienia starań w Min. Oświaty, aby na miejsce ulegających likwidacji z dnem 25 maja r. b. Seminarjów Nauczycielskich w Czeszochowie, państwowego męskiego i prywatnego żeńskiego, zostało w Czeszochowie otwarte Liceum Pedagogiczne.

Po odczytaniu uzasadnienia tegoż wniosku p. prezydent Motal udzielił głosu r. Studnickiemu (Kl. Nar.) w sprawie formalnej. R. Studnicki zaprotestował przeciwko odrzuceniu wniosku Kl. Nar. o pomoci dla strajkujących w „Metalurgji”, mówiąc, że nie wolno tak postępować z wnioskiem, zgłoszonym przez klub radziecki.

Prez. Motal przerywa, odbierając mowy głosi i udziela głosu w sprawie uzasadnienia nagłości drugiego wniosku Bl. Gosp.

Gdy r. Studnicki przemawia w dalszym ciągu, p. prezydent Motal oświadcza: — Odbieram panu głosi, poczem: — Wykluczam pana z posiedzenia.

R. Studnicki nadal protestuje przeciwko niedopuszczeniu do uzasadnienia nagłości wniosku. Wówczas p. prezydent Motal komunikuje: — Przerwywam posiedzenie do chwili, aż pan opuści salę.

W przerwie radni przechodzą do kularów lub też gromadzą się na sali. —

Radny Studnicki pozostaje na swoim miejscu wraz z radnymi Kl. Nar.

Wznawiając posiedzenie po przerwie 15-minutowej, p. prezydent Motal zwrócił się do Rady, zgodnie z regulaminem, o powzięcie uchwały większością 2/3 głosi, wykluczając r. Studnickiego na przeciąg trzech posiedzeń, zapytując, kto podejmuje ten wniosek.

Nikt z członków Rady wniosku tego nie podjął, natomiast w sprawie formalnej zabrał głosi r. mec. Kulej (Kl. Nar.), stwierdzając, że regulamin przewiduje najpierw dwukrotne przywołanie radnego do porządku z zapisaniem do protokołu, co tu miejsca nie miało, poczem dopiero radnego, któryby nadal tok obrad zakłócał, może Rada Miejska wykluczyć z posiedzenia uchwałą, powziętą większością 2/3 głosi. Dalej według regulaminu obrad najpierw za wnioskiem ma przemawiać jeden z radnych wnioskodawców i domagać się uchwalenia nagłości wniosku, a dopiero później może przemawiać przeciw wnioskowi ktoś z radnych lub prezydent, a ta kolejność nie była zachowana.

Radny Studnicki ponownie oświadcza, iż zgodnie z regulaminem domaga się głosi dla uzasadnienia nagłości wniosku Kl. Nar.

Prezydent Motal odbiera r. Studnickiemu głosi, oświadcza, iż zapisuje go do protokołu. Gdy r. Studnicki nadal protestuje, p. prezydent ogłasza, iż odracza posiedzenie.

Tym razem przerwa w posiedzeniu trwała od godz. 8 m. 45 do 9 m. 55, a więc godzinie i 10 minut. Radni w czasie przerwy gromadzili się w kularach, prowadząc rozmowy i komentując wytworzoną sytuację.

O godz. 9-ej m. 55 po zwolaniu dzwonkiem członków Rady p. prezydent Motal oświadcza, iż wznawia po raz drugi posiedzenie, udziela głosi r. Rumiankowi (Bl. Gosp.) dla uzasadnienia nagłości wniosku Bl. Gosp. o otwarcie Liceum Pedagogicznego.

W tym momencie r. Studnicki nadal domaga się głosi w sprawie wniosku Kl. Nar.

Przerwywając pierwsze słowa r. Studnickiego, p. prezydent Motal ogłasza: — Zamykam posiedzenie.

Wśród wrzawy ogólnej członkowie Rady opuszczają salę posiedzeń o godz. 10 wieczorem.

— Konferencja eksportowa z udziałem wice-konsula z Afryki Pol. W dniu 15 czerwca b. r. przyjechał do Sosnowca p. wicekonsul Jan Majewski, kierownik Agencji Konsularnej R. P. w Capetown w Południowej Afryce w związku z czym Izba Przem.-Handl. organizuje w dniu 15 czerwca b. r. o godz. 11 rano konferencję eksportową.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 12 na 13 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

**Z Sądu Okręgowego**  
 SKAZANIE AWANTURNIKÓW.

W niedzielę, dnia 22 marca b. r. gajowy lasów państwowych, niejaki Kotyba ze Złotego Potoka, w chwili wychodzenia z kościoła 56-letni. Jana Pietruszewskiego, mieszkańca wsi Złoty Potok, strzelił do niego.

Cały ładunek utkwil Pietruszewskiemu w pierś. Śmiertelnie rannego wieśniaka przewieziono do szpitala w Czeszochowie lecz jednak w drodze zmarł.

Zajście jakże rozebrało się na oczach kilkusset ludzi wywołało niebывale podniecenie.

Wykorzystali to osobnicy o więcej awanturniczym temperamencie i spowodowali ogólne zamieszanie.

Podburzony tłum chciał rzucić się na gajowego i dokonać samosądu. Przybyła policja przywróciła spokój aresztując więcej agresywniejszych osobników.

W tych dniach Sąd Grodzki w Czeszochowie rozpatrywał sprawę 12 oskarżonych mieszkańców wsi Janów, którzy wówczas awanturowali się i zostali wylegitymowani przez policję.

Sąd skazał główniejszych sprawców awantury, a mianowicie: Bolesława Rajsa, Franciszka Kobylickiego i Józefa Lampe po 1 miesiącu aresztu, a pozostałych 9 na karę od 1—2 tygodni aresztu.

**50 ZŁ. GRZYWNY ZA SIDŁA NA ZAJĄCE**  
 Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sze reg spraw drobniejszych, a przezwaznie odwołań od orzeczeń Starostwa, a między innymi i sprawę Stanisława Dynińskiego, którego starostwo ukarało grzywną 50 zł. za zakładanie sidła na zające w dniu 17 listopada ub. r. w Olsztynie.

Oskarżony odwołał się do Sądu Okręgowego, jednak sąd zatwierdził grzywnę cał-

kowicę zamieniając ją w razie niedościgłości na 10 dni aresztu.

— Najtęższa „dzierzawa”. Golachowski Antoni, zam. przy ul. św. Rocha Nr. 33 zameldował, że Mikulski Czesław, zam. przy ul. św. Rocha 33, oberwał mu agrest w ogrodzie.

— Skarga o przywłaszczenie. Skrzypiek Marjan, zam. przy ul. św. Barbary Nr. 53 zameldował o przywłaszczeniu noża introligatorskiego wart. 70 złotych przez Woźniaka Jana, zam. przy ul. św. Barbary.

### Awantura na Nowym Rynku

#### Demolowanie stolików & hazardowej gry i pobicie 2 urzędników.

W dniu 5 czerwca b. r. 6-ciu urzędników Brygady Kontroli Skarbowej (Akcyz) w Częstochowie wraz z przydzielonymi 2-ma posterunkowcami P. P. udali się na Nowy Rynek, aby zlikwidować hazardową grę, uprawianą tam przy stolikach.

Przy stolikach tych istniejąca cała paczka współników, przeważnie 4-ch do każdego, a oprócz nich po 6-ciu tak zwanych „bajerów”, czyli nadawców i zachęcających naiwnych do wygrywania. Dziennie zysk z każdego stolika wynosi ponad 40 zł. A więc wcale niezły zarobek.

Osobnicy, trudniący się grą przy stolikach, posiadają zezwolenia na grę zrzeczościową, jednak pod płaszczykiem tejże gry uprawiają w bezczelny sposób hazard, obierając naiwnych z pieniędzy. Urzędnicy Brygady Kontroli Skarbowej wraz z policją przystąpili do legitymowania osobników po stwierdzeniu nielegalnie uprawianej gry.

Wywołało to sprzeciw wszystkich współników i ich pomocniczych „bajerów”, którzy krzykami i demolowaniem stołów oraz rozrzucaaniem kostek do gry wywołali zbiegowisko, przyczem dwaj urzędnicy Brygady Kontroli Skarbowej zostali dotkliwie pobici.

Urzędnicy i policja, używająca jedynie palek, nie mogła wylegitymować fikcyjnych klientów, którzy zbiegli, zresztą nikt z urzędników, ani z policjantów nie przypuszczał, aby sprawa zwykłego wylegitymowania mogła przyjąć tak burzliwy charakter.

— Ujęcie sprawców kradzieży. Kradzież gardebroby męskiej i damskiej, wart. 100 złotych, dokonana w dniu 5. VI b. r. na szkole Skowronek Anieli została wykryta, której jak ustalono dokonali: Szydłak Stefan, ul. Piastowska 196, Świdwiski Jan, zam. ul. H. Wronskiego 36 i Stawiński Stanisław, zam. w barakach miejskich, których zatrzymano.

### Dwie szyby wystawce

#### WYBITO NA UL. KATEDRALNEJ.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w domu nr. 19, w sklepach, obecnie pustych przy ul. Katedralnej, jakiś podchmielony osobnik uchwycił się reklamą barjerki wystawowej a nogą rozbił dwie wielkie szyby wystawowe, grubości 6 mm.

Osobnik ów został zatrzymany i odprawiony do komisariatu.

Co było powodem wybicia szyb nie zostało ustalone. Wartość wybitych szyb, (specjalnie szkło sprowadzone z Belgii) wynosi ponad 800 złotych.

— Wydział śledczy wzywa... Wydział Śl. w Częstochowie wzywa nieznanego mężczyznę i nieznaną kobietę, handlarzy jarek i drobiu, którzy w dniu 7. IV. b. r. t. w wtorek Wielkiego Tygodnia przechodzili pomiędzy wsią Zagórze, a Bukownem, gm. Olsztyn, widzieli mężczyznę goniącego po polu małego chłopca, aby zgłosili się w tut. Wydz. Śl. od 8 do 16-jej w celu przesłuchania, bądź też nadawali wyjaśnienie pocztą z podaniem swego dokładnego adresu.

— Czyj rower? W II Komisariacie znajduje się do odebrania rower zabrany z ul. Małej, który pozostawiony został bez żadnej opieki.

### Kronika sportowa

— GARBARNIA—BRYGADA 2:1 (1:0). — Przyjazd Garbarni krakowskiej do Częstochowy wywołał olbrzymie zaciekawienie publiczności sportowej — dowodem czego były zapelnione po brzegi trybuny i miejsca stojące (ponad 2.000).

Pierwsi na boisko wybiegają gracze Garbarni witalni oklaskami, a następnie Brygada. Po rozlosowaniu bramki, powitaniach, fotografiach sędzia p. Gospodarek dał sygnał do zawodów.

Garbarnia zaczyna grę odrazu z miejsca bardzo szybko. Widzi się dużą różnicę na

lepeze w poziomie gracie Garbarni niż mieliśmy to możność widzieć poprzednio. Graczy Garbarni cechuje ładny i szybki start do piłki, główkowanie oraz celowe podawanie sobie piłki.

U Brygady natomiast skrzydła sawożca, tak że zaprzeczają się przez Florjana, a cępiotwo i Heinego III kilka murawianych bramek.

Zwycięstwo Garbarni 2:1 można nazwać znikomem. Brygada dość silnie stawiała odpor, grając ofiarnie. Brakowało jednak graczy Brygady szczęścia. Bieli na środku świetnie podaje piłki, niestety nie zawsze dobrze wykorzystane. Obrona Brygady, a przedewszystkiem w bramce Krzyk zasługują na całkowite uznanie. Gdyby nie przytomność Krzyka Brygada mogłaby przegrać wysoko. Głogowski trochę gorzej wyszedł od swego kolegi Głowackiego — uwi docznia się brak pewności w wykopach. Lach, Polok, Hadzik, Barański, Heine II pracowali nadwyrzast ofiarnie.

W 11 minucie Garbarnia zdobywa pierwszy punkt przez Pazurka II — który ładnie plasuje piłkę w siatce. Zresztą mówiąc mało szczęśliwą do obrony.

Stan ten przy obustronnych atakach utrzymuje się do przerwy. Ogólna uwaga z Garbarni budzą oba „tanki” bracia Pazurkowie oraz w bramce Włodarz, który pokazał efektowną i śmiałą grę, oraz szybki Riesner.

Po przerwie Pazurek w 14 minucie strzela szybko w siatkę 2:0. Brygada zwiększa tempo gry i w zamieszaniu pod bramką Garbarni dobrze ustawiani Heine III strzela w róg 2:1.

Zmiany wyniku mimo wysiłków z obu stron nie daje się dokonać do końca meczu i Garbarnia schodzi jako zwycięzca. Jednak nadzieje na 5:0 zawiodły gości.

Mecz podobal się wszystkim bardzo i na leży złożyć uznanie kierownictwu K. S. „Brygada” za sprawowanie doborowej drużyny ligowej. (—k.)

### CZĘSTOCHOWA — SKRA 4:2.

### NADESLANE.

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z notatką umieszczoną w „Mustrze Kurjera Codziennego” Nr. 162 z dnia 12 czerwca 1936 p. n. „Jak zdemaskowano kontrybucyjny monopol spirytusowy” wyślałam, że artykuł ten napisany przez korespondentkę częstochowską (S) jest w wysokim stopniu krzywdzącym oszczerstwem, rzucaniem pod moim adresem, podrywającym moją dobrą opinię i egzystencję.

Cały bowiem artykuł jest z gruntu fałszywy i nieodpowiada prawdzie, gdyż nikt, a nawet Urząd Akcyz nie może stwierdzić, że w moim sklepie została skontostkowana cała bateria butelek spirytusu rozcieńczonego z wodą, ponieważ w moim sklepie, ani też nie może stwierdzić o znalezieniu rzekomej miseczki z pozostałością laktu. Artykuł ten to fantazja, za którą o podwójnie opłnij w prasie, połączną do odpowiedzialności sądowej.

Bede podlegała do odpowiedzialności i innych, którzy podobne plotki będą rozsiewali. Zastanawia mnie to, że takie poważne pismo jak „Mustrzy Kurjer Krakowski” może bez sprawdzenia zamieszczać takie zmyślenia, krzywdzące ludzi pracy plotki.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wrazy głębokiego Szacunku. Zofia Milkowska.

### OBWIESZCZENIE.

Pisarz hipoteczny S. II przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

- 1) Antonin Czakierie — właścicieli niepodzielnej połowy nieruchomości w m. Częstochowie po żonie oznaczonej N. hipot. 668/II rep. hip.
- 2) Hendi Waiselisz — właścicieli niepodzielnej połowy nieruchomości w m. Częstochowie po żonie, oznaczonej N. hipot. 52/II dawniej I rep. hip. oraz właścicieli 12/60 niepodzielnych części nieruchomości w tymże mieście położonej, oznaczonej N. hip. 373/II rep. hip.
- 3) Marjanie Kuśnierskiej — właścicieli nieruchomości w m. Częstochowie położonej oznaczonej N. hipot. 292/II dawniej 1488 rep. hip.
- 4) Andrzeju Ligiznie — właścicieli nieruchomości w m. Częstochowie położonej, oznaczonej Nr. hipot. 682/II dawniej 1863 rep. hip.

Termin zamknięcia postępowania wyznaczony został na dzień 3 listopada 1936 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarii Pisarza hipotecznego w Częstochowie przy ul. Słaskiej nr. 8 z udowodnieniem dowodu dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

M. Częstochowa, dnia 17 kwietnia 1936 roku. PISARZ HIPOTECZNY.

### OBWIESZCZENIE.

Pisarz hipoteczny S. II przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

- 1) Dobrze Lali Cymberek — właścicieli sumy 450 rubli z % i kaucyj 50 rubli, pochodzącej z większej sumy 1500 rubli i kaucji 150 rubli, zabezpieczonej pod N. 4 działu IV na nieruchomości w m. Częstochowie położonej, oznaczonej N. hip. 59/II rep. hip.
- 2) Mniu Rzezak — wierzycieli sumy 800 złotych z % i kosztami, zabezpieczonej w dziale IV pod N. 3 na nieruchomości w m. Częstochowie położonej oznaczonej N. hipot. 1119/II dawniej 2357/II rep. hip.

Termin zamknięcia postępowania spadkowych został wyznaczony na dzień 1 października 1936 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarii Pisarza hipotecznego w Częstochowie ul. Słaska 8 z należytymi dokumentami dla udowodnienia swych praw pod skutkami prekluzji.

M. Częstochowa, dnia 17 marca 1936 roku. PISARZ HIPOTECZNY.

# OSTATNIE WIADOMOSCI

## NOWY AMBASADOR POLSKI W PARYŻU.

Paryż, 12.6. — Wiadomości o nominacji p. Juljusza Łukasiewicza na ambasadora Polski w Paryżu zrobiła w tutejszych kołach politycznych wrażenie sensacji politycznej. W ciągu trzech lat (1921 — 1924) p. Łukasiewicz był pierwszym sekretarzem ówczesnego poselstwa polskiego w Paryżu. Na Quai d'Orsay cieszy się jak najlepszą opinią. Naogół w kołach dyplomatycznych i politycznych Paryża nominacja p. Łukasiewicza uważana jest za objaw bardzo pomyślny.

Nowy minister spraw zagranicznych Delbos wezwał na konferencje ambasadora francuskiego w Warszawie, p. Noela, który jest już w drodze do Paryża.

## WALKI W PALESTYNE TRWAJA.

Jerozolima, 12.6. — Akty sabotażu i walki podjazdowej z Arabami trwają nadal. Okolo północy wywiązała się strzelanina w osiedlu Atharot pomiędzy Arabami a strażą nocną.

Straż wezwała na pomoc wojsko, które przybyło w samochodach pancernych. Zajście zlikwidowano bez rozlewu krwi.

W Jerycho spalony został dom żydowski, w związku z czem aresztowano 4-ch

## PRZYJEMNY WEEK-END.

udana wycieczka, daleki spacer — oto przyjemności, jakich oczekujemy od zbliżającego się lata. Zanim jednak wybierzemy się w drogę, sprawdźmy zawartość podręcznej walizki lub plecaka — czy nie zabrakło tego, co jest nam najbardziej potrzebne — czy mamy ze sobą wodę toaletową FORVIL CINO FLEURS? Nic nie jest bowiem w stanie nas tak odświeżyć i orzeźwić, jak woda toaletowa powyższej marki, która obok własności dezynfekcyjnych, posiada też ogromną wartość kosmetyczną. Usuwa kurz i zarazem wszelkie defekty skóry, oczyszcza zatkane pory, zmiękcza mięśnie i całkowicie uwalnia nas od nie miłej woni potu. A czy zna pani ten jej naimodniejszy zapach? Pięć egzotycznych kwiatów o intensywnym, upajającym zapachu stworzyło tę kompozycję, której używają obecnie najwytwardsze panie — zapach CINO FLEURS jest obecnie ostatnim przebojem mody i cieszy się niezwykłym powodzeniem zarówno u nas jak i w swym źródle pochodzenia w Paryżu!

## OBWIESZCZENIE.

Pisarz hipoteczny S. II przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

- 1) Józefie Kochu — współwłaścicieli 2/3 części połowy nieruchomości położonej we wsi Walenców gm. Opatów pow. Częstochowski, oznaczonej N. hip. 119/II Walenców.
- 2) Władysławie Grudzińskim — wierzycieli sumy 1000 złotych z % i kosztami, zabezpieczonej w dziale IV pod N. 2 na nieruchomości w m. Częstochowie położonej, oznaczonej N. hip. 472/II rep. hipot.
- 3) Izraelu Elii Dudku — właścicieli niepodzielnej połowy nieruchomości w m. Kłobucku pow. Częstochowski, oznaczonej Nr. hip. 39 Kłobuck.
- 4) Marii wd. Mariamie Euzebii Boglewskiej — właścicieli niepodzielnej połowy placu N. 5 i 1/4 niepodzielnej części placu N. 1, uregulowanych w ks. hipot. N. 234/II rep. hip. nieruchomości położonej w m. Częstochowie.
- 5) Zygmuncie Antonim Gotzu — właścicieli 26/150 niepodzielnych części nieruchomości w m. Częstochowie położonej, oznaczonej N. hipot. 54/II dawniej 5 rep. hip.

Termin zamknięcia postępowania spadkowych wyznaczony został na dzień 12 września 1936 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w Wydziale hipotecznym S. II w Częstochowie dla udowodnienia swych praw pod skutkami prekluzji.

M. Częstochowa dnia 27 lutego 1936 r. PISARZ HIPOTECZNY.

## OBWIESZCZENIE.

Pisarz hipoteczny S. II przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

- 1) Eugenii Kradkiej — właścicieli nieruchomości w m. Częstochowie położonej, oznaczonej N. hipot. 1155/II rep. hip.
- 2) Zygmuncie Antonim Gotzu — właścicieli 2/12 niepodzielnych części nieruchomości w m. Częstochowie położonej, oznaczone N. hipot. 832/II dawniej 2063 rep. hip. oraz wierzycieli sumy 60 rubli z % i kosztami, zabezpieczonej pod N. 6 i do N. 6 działu IV na nieruchomości w m. Częstochowie położonej, oznaczonej N. hipot. 54/II dawniej 5 rep. hip.
- 3) Bazylim Gotzu — wierzycieli sumy 300 rubli z % i kosztami, zabezpieczonej w dziale IV pod N. 4 na nieruchomości w m. Częstochowie położonej oznaczonej N. hip. 54/II dawniej 5 rep. hip.
- 4) Lewku Wolffowiu — właścicieli 2/16 niepodzielnych części nieruchomości w m. Częstochowie położonej, oznaczonej N. hipot. 476/II dawniej 161 rep. hip.

Termin zamknięcia postępowania wyznaczony został na dzień 23 listopada 1936 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarii Pisarza hipotecznego w Częstochowie przy ul. Słaskiej nr. 8 dla udowodnienia swych praw pod skutkami prekluzji.

M. Częstochowa, dnia 7 maja 1936 roku. PISARZ HIPOTECZNY.

## Wszystcy Kupują

w KSIĘGARNI I SKLEPIE „Gonia Częstochowskiego” Alja 26, tel. 20-50.

Arabów. W Hebron wysadzony został w powietrze most nad szosą. Trzy bomby wybuchy w miejscowości Beitwegan, koło Tel-Awivu. W miejscowościach Tel-Litwinski, Jaffie, Lydda, Sambes wojsko zmuszone było użyć broni palnej wobec atakujących Arabów.

## ZATONIECIE STATKU.

Wiedeń, 12.6. — Na Dunaju wydarzył się przy wiedeńskiej „Reichsbrücke” tragiczny wypadek, który spowodował śmierć 6-ciu osób. Statek pasażerski „Wien” wskutek wezbranej rzeki uderzył o jeden z filarów mostu. Na pół przecięty parowiec zatonał w ciągu kilku minut. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności parowiec jechał bez pasażerów.

Z pośród załogi, liczącej 25 osób, 6 osób utonęło.

## PREMIER SKŁADKOWSKI

### NA INSPEKCJI.

Gdynia, 12.6. — Dzisiaj rano pociągiem pospiesznym z Warszawy przybył na inspekcję do Gdyni premier gen. Sławoj Składkowski i udał się do komisariatu rządu. Inspekcja w Gdyni trwała od rana kilka godzin.

## Zuchwałość komunistów

ZYDI ZNISZCZYLI OBRAZ MATKI BOSKIEJ.

Warszawa, 12.6. — Na odczycie Ząbotoyńskiego grupa komunistów wywołała awanturę, która przeniosła się następnie na ul. Białą, gdzie doszło do bójk.

Podczas tej bójk wyrvano przechodzącej wówczas ulicą Marij Kleniewskiej obraz Matki Boskiej, który zniszczono.

Policja aresztowała trzech komunistów, z których jeden podczas bójk po odczycie został ranny.



## WZROST TEGOROCZNEJ FREKWENCJI „JASTRZEBIA—ZDRÓJU”.

Tegoroczny sezon wiosenny w Jastrzebiu — Zdroju dopisał w całej pełni. Zjazd kuracjuszy z całej Polski jest znacznie silniejszy niż w latach ubiegłych.

Silna radioaktywna solanka Jodobrowna Jastrzebia Zdroju przypomina swym składem chemicznym i właściwościami leczniczymi wody z regu znanych uzdrowisk zagranicznych. Jastrzebie — Zdrój znacznie przewyższa silną radioaktywnością swych wód oraz skalą wskazań leczniczych, jak różniczne choroby kobiece, stany zapalne, choroby układu nerwowego, choroby dzieci jak skrofula i krzywica, gruźlica kości, skóry i stawów, choroby serca i naczyń, podagra, reumatyzm, choroby wątroby, cukrzyca, niezylt gardła, nosa, oskrzeli itp.

Tonące w zieleni i kwiatkach Zdrojowisko, położone malowniczo u podnóża Beskidów jest prawdziwą perłą uzdrowisk Śląskich. A zatem wszyscy do Jastrzebia — Zdroju po najcenniejszy skarb — zdrowie.

## MIESZKANIE

3 i 2 pokoje z wygodnym, parkiet, w nowym domu, do wynajęcia, ul. Słaska 25. 1935

SZCZENIĘTA-DOGI do sprzedania po 30 — 40 zł. Wiadomość Nadleśnictwo Rzeniszów, po cza Koziegłowy. 1928

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia od 1-go lipca. Zawodzie, ul. Marysia nr. 38. 1931

MOTOCYKL B. S. A. dwucylindrowy, z przyczepką, w dobrym stanie — do sprzedania. Wiadomość ul. Piastowska nr. 95 — gospodarz.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, Zawodzie, ul. Wolna nr. 4 — gospodarz. 1937

ARTYSTYCZNE Dyplomy Sportowe w duzym wyborze

Dyplom Ogólne w SKLEPIE „GONIA” w Częstochowie, Alja nr. 26. telefon nr. 20-50

ZGUBIONO legitymację służb, wyst. przez Inspektora Szkolny Suwalski wydana na imię Piotra Krzywickiego. Łaskawy znalazca że chce zwrócić do Sklepu „Gonia”. 1929

OFIARY: Na Fundusz Obrony Narodowej Michał Skrepiński oblige 6% Poż. Narodowej na zł. 50. L. M. S. z. l. 2. — na budowę Domu Wycho-wawczego dla dzieci ulicy im. Br. Alberta

Na budowę domu Wych. dla dzieci ulicy im. Br. Alberta J. C. b. z. 15. — Samopomoc uczniowska gimn. państw. im. R. Traugotta z okazji imienin p. dyr. Antoniego Artymiaka składa na budowę domu Br. Alberta z. 20. —

Z okazji imienin Pana Dyrektora A. Artymiaka klasa VIa. gimn. R. Traugotta składa na budowę domu im. Br. Alberta z. 5. —